

**Sygn. akt: I C 565/22**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2023 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Joanna Jank

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Katarzyna Pietkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 maja 2023 r. w G.

sprawy z **powództwa J. T.**

**przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.**

### **o zapłatę**

- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6320,46 zł (sześć tysięcy trzysta dwadzieścia złotych i czterdzieści sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2023 r. do dnia zapłaty,
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2817 zł (dwa tysiące osiemset siedemnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

Sygnatura akt I C 565/22

## UZASADNIENIE

Powódka J. T. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 6.320,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie o zapłatę kwoty 65.578,86 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że działając jako konsument zawarła z pozwanym w dniu 15 grudnia 2008r. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych mPlan, która była typową umową kredytu złotówkowego. Następnie, powódka podpisała aneks, na podstawie którego dokonano przewalutowania kredytu złotowego opartego o stawkę WIBOR 3M na kredyt indeksowany kursem (...). Zdaniem powódki należałoby rozważyć, czy w wyniku podpisania aneksu nie doszło do nowacji umowy kredytu. Bank pobierał od powódki wyłącznie środki w walucie polskiej. W niniejszej sprawie powódka w pierwszej kolejności dochodzi zwrotu kwoty niesłusznie pobranych środków pieniężnych, co wynika z usunięcia z umowy klauzul abuzywnych wprowadzonych aneksem nr i powrotu do umowy pierwotnej. Nadpłata z tego tytułu wynosi – na dzień 6 marca 2022 roku – 6.320,46 zł. Jako roszczenie ewentualne powódka dochodzi kwoty 65.574,86 zł jako kwoty pobranej z jej rachunków w okresie od 7 maja 2007r. do 9 grudnia 2016r. W ocenie powódki zapisy umowy określone w § 3 ust. 3, § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 5 stanowią klauzule abuzywne i są bezskuteczne w stosunku do niej. Jak wskazano analogiczne postanowienia zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr (...) i (...). Powódka zwróciła uwagę na brak informacji o ryzykach związanych z kredytem indeksowanym do waluty obcej, a także wskazała, że wszelkie oświadczenia powódki o tzw. ryzyku kursowym są klauzulami fikcji. Powódka zarzuciła naruszenie zasady swobody umów i sprzeczność umowy z naturą stosunku zobowiązaniowego, wskazując na narzucony przez bank sposób ustalania kwoty podlegającej zwrotowi.

Nadto, wskazała na niedopuszczalność indeksacji kwoty kapitału kredytu, ewentualnie błędną konstrukcję waloryzacji umownej z uwagi na brak obiektywnego miernika wartości, brak celowości waloryzacji, brak oznaczenia świadczenia podlegającego waloryzacji i brak automatyzmu waloryzacji, a także powołała się na zakaz waloryzacji w stosunku do świadczeń pieniężnych, których wysokość regulowałby przepis ustawowy. Nadto, wskazała na niedopuszczalność wprowadzania do umowy zamiast postanowień nieuczciwych innych postanowień, w szczególności kursu średniego NBP.

(pozew, k. 3-27)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom powódki o abuzywności ww. postanowień umownych klauzul. Nadto, zaprzeczył, aby: na etapie poprzedzającym zawarcie umowy nie przekazał powódce pełnej i prawidłowej informacji na temat mechanizmu i parametrów indeksacji kredytu oraz ryzyka kursowego wiążącego się z zawarciem umowy, powódka została wprowadzona w błąd co do rzeczywistego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy procentowej, nie wyjaśniono powódce zasad związanych ze stosowaniem tabeli kursowej, bank mógł swobodnie kształtować tabelę kursów, w umowie występowały dodatkowe koszty po stronie powódki związane z odniesieniem do waluty obcej, w chwili zawarcia umowy powódka nie miała wiedzy na temat wysokości jej zobowiązania, bank miał wiedzę, że (...) od kilkudziesięciu lat systematycznie umacniała się w stosunku do innych walut, i była traktowana w czasach kryzysu jako bezpieczna. Zdaniem banku powódka uzyskała wyczerpujące informacje na temat ryzyka kursowego, umowa była indywidualnie negocjowana, a postanowienia dotyczące indeksacji kredytu zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wedle pozwanego nie było dowolności w kształtowaniu tabeli kursowej. Pozwany wskazał także, że nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 411 pkt 1 k.c.

(odpowiedź na pozew, k. 74-103)

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 15 grudnia 2006r. powódka J. T. (jako kredytobiorca) zawarła z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. Oddział Bankowości Detalicznej w Ł. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...).

Zgodnie z § 1 przedmiotowej umowy bank udzielił powódce kredytu w wysokości 99.600 zł na finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu od inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego nr F.1.3.3. z przynależnym pomieszczeniem pomocniczym nr KF2 w budynku nr F położonego w G., rejon ul. (...) (97.957 zł) i pokrycie opłat okołokredytowych (1643 zł). Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy od dnia 15 grudnia 2006r. do 5 stycznia 2037r. (§ 1 ust. 3).

(dowód: umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), k. 31-37)

Przedmiotowy kredyt został uruchomiony w następujących transzach:

- w dniu 27 lipca 2007r. w kwocie 36.801,90 zł;
- w dniu 14 grudnia 2007r. w kwocie 52.418,66 zł;
- w dniu 15 kwietnia 2008r. w kwocie 8.736,44 zł.

(dowód: zaświadczenie z dnia 22 kwietnia 2022r., k. 49-64)

Lokal mieszkalny zakupiony za środki pochodzące z kredytu nigdy nie był wykorzystywany przez powódkę do prowadzenia działalności gospodarczej, powódka zamieszkuje w nim wraz z synem.

(dowód: przesłuchanie powódki J. T., płyta CD k. 145)

Po rozwodzie wysokość raty kredytu złotowego stanowiła duże obciążenie dla budżetu domowego powódki. W związku z tym zgłosiła się do banku, gdzie doradca klienta zaproponowała przewalutowanie kredytu z PLN na (...), przedstawiając jej symulację wysokości rat. Pracownik banku zapewniał, że frank szwajcarski jest najbardziej stabilną

walutą, a wahania jego kursu wynoszą 5-10 %. Przed podpisaniem aneksu doradca banku nie wyjaśnił powódce mechanizmu funkcjonowania kredytu indeksowanego do (...), ani też jak ustalany jest kurs stosowany przez bank, nie przedstawił symulacji zmian wysokości raty i salda kredytu w razie zmiany kursu (...) o 50-100 %. Nie było możliwości negocjowania zapisów aneksu. Powódka nie sprawdzała historycznych kursów (...)/PLN. Zawodowo powódka nie miała do czynienia z rynkiem walutowym.

(dowód: przesłuchanie powódki J. T., płyta CD k. 145)

W dniu 13 maja 2008 roku powódka złożyła wniosek o zmianę waluty kredytu, z PLN na (...).

(dowód: wniosek o zmianę waluty kredytu, k. 114)

W dniu 19 czerwca 2008r. bank wydał pozytywną decyzję w przedmiocie zmiany waluty kredytu.

(dowód: propozycja decyzji, k. 116-118)

W dniu 26 czerwca 2008 roku strony zawarły aneks nr (...) do ww. umowy, dokonując przewalutowania kredytu hipotecznego na kredyt hipoteczny dla osób fizycznych w ramach mPlanu waloryzowany kursem (...). Zgodnie z 2 ust. 2 przez przewalutowanie rozumie się zmianę waluty kredytu na inną w okresie kredytowania. Kwota kredytu ulegająca przewalutowaniu na dzień 19 czerwca 2008 roku wynosi 99.545,87 zł według harmonogramu spłaty, stanowiącego załącznik nr 1 do umowy (§ 2 ust. 3). Przewalutowanie odbyło się po kursie kupna waluty (...) według tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny przewalutowania kredytu w dniu wskazanym przez kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji przewalutowania. Data przewalutowania musi się mieścić w okresie 14 dni od daty podpisania aneksu. W przypadku braku złożenia dyspozycji w ciągu 14 dni lub niedopełnienia przez kredytobiorcę innych formalności związanych z przewalutowaniem, mBank nie dokona przewalutowania, a aneks traci moc (§ 3 ust. 4).

(dowód: aneks z dnia 26 czerwca 2008r., k. 38-39)

W związku z przewalutowaniem kredytu od dnia 26 czerwca 2008 roku umowie nadano nowe brzmienie ujęte w jednolitym tekście umowy (dalej: (...)), który stanowił załącznik nr 2 do aneksu. Zgodnie z § 1 (...) bank udzielił powódce kredytu w wysokości 99.600 zł. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano (...) (§ 1 ust. 3). Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy od dnia 15 grudnia 2006r. do 5 stycznia 2037r. (§ 1 ust. 4).

Stosownie do treści § 7 ust. 1 mBank udzielił kredytodawcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku SA. Kwota kredytu wyrażona w walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy kredytu.

Wedle umowy, powódka była zobowiązana do spłaty równych rat kapitałowo – odsetkowych (§ 1 ust. 5). Kredytobiorca zobowiązała się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo – odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłaty (§ 11 ust. 1). Harmonogram spłaty kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy, był sporządzany w (§ 11 ust. 2). Raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50 (§ 11 ust. 5). Kredytobiorca upoważniła bank do pobierania środków na spłatę kapitału i odsetek z tytułu kredytu z rachunku eKonto. Jednocześnie zastrzeżono, że zlecenie jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu (§ 12 ust. 1).

Kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej wynosiła 1,60 % i została ustalona jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 29 maja 2008r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę mBanku w wysokości 1,60 % (§ 10 ust. 1 i 2).

Integralną część umowy stanowi „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów”. Kredytobiorca oświadczył, że przed zawarciem umowy dokument ten został mu doręczony oraz uznaje jego wiążący charakter (§ 26 ust. 1).

Podpisując umowę powódka oświadczyła, że została dokładnie zapoznana z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Nadto, oświadczyła, że jest świadoma, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 1).

(dowód: jednolity tekst umowy kredytu, k. 40-48)

W harmonogramie spłaty z dnia 1 lipca 2008 roku rata kapitałowo – odsetkowej wynosiła 278,51 zł.

(dowód: harmonogram spłaty, k. 120)

W myśl § 24 ust. 1 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych spłata kredytu mogła następować poprzez pobieranie środków pieniężnych z rachunku eKONTO i rachunku bilansującego kredytobiorcy prowadzonego w mBanku, na podstawie udzielonego przez kredytobiorcę upoważnienia. Stosownie do § 24 ust. 2 Regulaminu wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. Wedle ust. 3 wysokość rat odsetkowych i odsetkowo – kapitałowych kredytu hipotecznego waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty.

(dowód: Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych k. 111-112)

W okresie od 7 marca 2007 roku do 21 kwietnia 2022 roku z tytułu rat kapitałowo – odsetkowych powódka spłaciła kwotę znacznie przekraczającą kwotę 6.320,46 zł.

(dowód: zaświadczenie z dnia 22 kwietnia 2022r., k. 49-64)

Przed wniesieniem pozwu powódka nie wzywała pozwanego do zapłaty. Pierwsze wezwanie stanowił pozew w niniejszej sprawie, który został pozwanemu doręczony w dniu 9 grudnia 2022 roku.

(dowód: zpo, k. 73)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z przesłuchania powódki.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na wymienionych powyżej dowodach z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony niniejszego postępowania. Przedmiotowe dokumenty prywatne nie były kwestionowane, zaś Sąd z urzędu nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do ich autentyczności czy wiarygodności. W ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że wymienione powyżej dowody z dokumentów odzwierciedlają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także wysokość dokonanej przez kredytobiorcę spłaty z tytułu kredytu hipotecznego.

Sąd nie znalazł również podstaw do odmowy wiary zeznaniom powódki w zakresie dotyczącym okoliczności i przyczyn zawarcia aneksu do umowy kredytowej, zakresu informacji udzielonych jej przed zawarciem umowy w zakresie zasad funkcjonowania kredytu indeksowanego do (...) oraz skali ryzyka kursowego, negocjowania zapisów umowy, a także sposobu dokonywania spłaty kredytu. Zdaniem Sądu, w powyższym zakresie zeznania powódki

należało uznać za szczere, spójne i niesprzeczne z innymi dowodami zebranymi w niniejszej sprawie. Zeznania te nie budziły również żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego. Zważyć bowiem należy, iż - jak to bywa zwykle w przypadku konsumentów - zawierając umowę kredytu hipotecznego powódka działała w zaufaniu do pracownika banku, a jej świadomość odnośnie ryzyka kursowego i możliwości znaczącego wzrostu wysokości raty była kształtowana m.in. poprzez zapewnienia doradcy banku o korzyściach związanych z zaciągnięciem zobowiązania kredytowego indeksowanego w walucie szwajcarskiej, w tym przede wszystkim obniżce raty kredytu. Za wiarygodnością zeznań powódki przemawia również fakt, iż wcześniej nie była ona stroną podobnych umów, nie zajmowała się zawodowo kwestiami walutowymi, jak również nie posiadała specjalistycznego wykształcenia na kierunku finanse i bankowość. Zatem jako osoba nie posiadająca ponadprzeciętnej wiedzy odnośnie funkcjonowania kredytów w walucie obcej, nie osiągająca dochodów w walucie szwajcarskiej, jak większość kredytobiorców w pierwszej dekadzie XXI w., podejmując decyzję o zaciągnięciu zobowiązania w walucie obcej, kierowała się informacjami i wyjaśnieniami przekazanymi przez osobę działającą na rzecz banku, a więc instytucji, która w powszechnej świadomości jawi się jako instytucja zaufania publicznego. Zwrócić należy też uwagę, że pozwany nie przedstawił w toku niniejszego postępowania żadnych dowodów wskazujących na to, że rzeczywisty zakres pouczeń dotyczących ryzyka kursowego czy zasad funkcjonowania kredytu były inny aniżeli wynikało to z zeznań kredytobiorcy, w szczególności nie przedstawił żadnych oświadczeń podpisanych przez powódkę przy zawarciu umowy.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął wnioski dowodowe strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z raportów i pism (...), UOKiK, opracowań i raportów banku, artykułów prasowych, opinii prywatnych oraz ekspertyz. Zważyć bowiem należało, że Sąd nie jest w żadnym zakresie związany stanowiskami czy poglądami organów i instytucji co do interpretacji prawa, a także opiniami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji strony powodowej. Nadto, Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z transkrypcji zeznań świadka H. P. złożonych w innej sprawie. Podkreślić należy, iż uwzględnienie tego wniosku byłoby sprzeczne z zasadą bezpośredniości, a nadto zeznania te dotyczą etapu wykonywania umowy, co jest całkowicie irrelevantne przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy. Wreszcie, na tej samej podstawie prawnej Sąd pominął także dowód z opinii biegłego sądowego, gdyż wysokość roszczenia nie była kwestionowana, a nadto roszczenie powódki co do wysokości możliwe było do zweryfikowania przez Sąd na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, w szczególności zaświadczenia banku dotyczącego wysokości spłaconych dotąd rat kapitałowo – odsetkowych.

W niniejszej sprawie powódka zgłosiła roszczenie główne obejmujące nadpłatę w kwocie 6320,46 zł stanowiącą różnicę pomiędzy ratami uiszczonymi na rzecz banku a ratami, jakie należałyby się pozwanemu, gdyby nie zawierano aneksu do umowy, a także roszczenie ewentualne o zapłatę kwoty 65.574,86 zł z tytułu rat zapłaconych w okresie od 7 maja 2007 roku do 9 grudnia 2016 roku. Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Stosownie do art. 410 § 1 k.c. przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W pierwszej kolejności Sąd rozpoznał roszczenie główne, oparte na zarzucie abuzywności klauzul indeksacyjnych zawartych w postanowieniach § 7 ust. 1 i § 11 ust. 5 (...). Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Rozpatrując żądanie pod kątem zaistnienia poszczególnych przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> § 1-3 k.c., w pierwszej kolejności należało ustalić, czy powódka posiada status konsumenta. Zgodnie z treścią art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta

uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości Sądu, że sporna umowa kredytowa jest umową jednostronnie profesjonalną, albowiem powódka nie zawierała jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz w celu finansowania zakupu lokalu dla zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych swoich i syna. Jak wynika z zeznań powódki w przedmiotowym lokalu zamieszkuje ona do dnia dzisiejszego.

W świetle wymienionych powyżej przesłanek dla uznania postanowień przedmiotowej umowy kredytowej za abuzywne konieczne było ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.). Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L.). Ponadto, pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.).

W świetle powyższych rozważań nie sposób uznać, że strona pozwana sprostала spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i wykazała, że powódka będąca konsumentem miała jakikolwiek wpływ na kształt klauzul indeksacyjnych zawartych w aneksie. Sporne klauzule były zawarte we wzorcu umownym (tj. formularzu umowy), którym poprzednik prawny powoda posługiwał się w ramach prowadzonej działalności bankowej. Pozwany nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu pozwalającego na stwierdzenie, że istniała możliwość zmiany kształtu klauzul indeksacyjnych czy zastąpienia ich innym miernikiem. Zasadniczo, w przypadku zawierania umowy przy zastosowaniu wzorca umowy, istnieje możliwość jedynie ustalenia takich elementów jak: kwota kredytu, ewentualnie wysokość marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie czy wysokość prowizji banku. W konsekwencji należało uznać, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione w rozumieniu powołanego powyżej orzecznictwa. Podkreślić z całą mocą należy, że wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Tymczasem, z samego faktu złożenia przez powoda wniosku o zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, dokonania przez niego wyboru oferty kredytowej banku oraz otrzymania wzoru umowy i informacji o ryzyku kursowym, nie wynika, że konsument miał realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych postanowień umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 lipca 2020r., I ACa 589/18, L.). W judykaturze podkreśla się, że wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019r., VI ACa 312/19, L.). O indywidualnym uzgodnieniu treści umowy można mówić wówczas, gdy strony wprowadzają do umowy nowe, nieprzewidziane wcześniej przez przedsiębiorcę rozwiązania, a nie stan „braku negocjacji” co do treści umowy opracowanej przez przedsiębiorcę. W celu ustalenia czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako „nieuzgodnione (uzgodnione) indywidualnie” należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia "rzeczywisty wpływ" (art. 385<sup>1</sup> § 3 kc), co zwykle nie

będzie miało miejsca w przypadku postanowień umowy przyjętych z wzorca zaproponowanemu konsumentowi przez przedsiębiorcę. Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji w ramach, których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021r., V ACa 127/21, L.).

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. kontroli incydentalnej nie podlegają postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W judykaturze wskazuje się, że klauzule dotyczące ryzyka kursowego określają główne świadczenia stron. W wyroku z dnia 4 listopada 2020r., V ACa 300/20, Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził, że „postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Również postanowienie umowy stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego, określa świadczenie kredytobiorcy. W związku z powyższym uznać należy, że klauzule odnoszące się do przeliczenia kwot kredytu na (...) określają świadczenie główne umowy kredytu”. W wyroku z dnia 30 września 2020r., I CSK 556/18 SN wprost stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. Powyższy pogląd SN potwierdził w wyroku z dnia 3 lutego 2022r., (...) 415/22, w którym stwierdził, że klauzule umowne, których elementem jest ryzyko kursowe, określają główne świadczenia stron. Wyeliminowanie tej klauzuli z łączącej strony umowy uniemożliwia określenie wysokości zobowiązania zarówno pozwanego banku (kwoty udzielonego kredytu), jak i kredytobiorców (rozmiaru zadłużenia i wysokości poszczególnych rat). W konsekwencji umowa w pozostałym zakresie nie jest możliwa do utrzymania i wykonywania.

W okolicznościach niniejszej sprawy charakter kwestionowanych przez powódkę klauzul jako określających główne świadczenia stron nie wyłącza możliwości uznania ich za niedozwolone, albowiem klauzule te zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. W doktrynie wskazuje się, że w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość. Taki wniosek wynika z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 268). Pojęcie jednoznaczności dotyczy sfery językowej rozumienia tekstu, w ramach zaś kryterium zrozumiałości należy uwzględnić zarówno aspekt techniczny, jak i językowy. Obydwa kryteria powinny być stosowane w oparciu o model przeciętnego konsumenta (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny... s. 260). Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca. Ich interpretacja nie powinna umożliwiać nadania im różnych znaczeń. Do wieloznaczności może prowadzić używanie terminów nieostrych, które pozwalają na formułowanie kilku (zamiast jednej) różniących się od siebie norm, dotyczących zachowania stron stosunku (por. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). W wyroku z dnia 20 września 2017r., C-186/16, R. P. A. i inni przeciwko (...) SA, [www.eur-lex.europa.eu](http://www.eur-lex.europa.eu) (...) wyjaśnił, że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć

się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”.

W odniesieniu do kwestii jednoznaczności zapisów umownych należało rozważyć, czy w niniejszym przypadku powódka uzyskała przed zawarciem umowy informacje wystarczające do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji. Szczególnie istotny w tym kontekście był obowiązek należytego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym i możliwości niekorzystnej zmiany kursu waluty obcej skutkującej automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości salda zadłużenia. Należało mieć przy tym na uwadze, że ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty obcej skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, co z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może oznaczać, że na skutek drastycznego zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Drugim skutkiem powiązania kredytu z kursem (...) jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy wzroście kursu (...) pomimo długoletniej spłaty kredytu mogło okazać się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. W tych okolicznościach niezwykle istotne stawało się wypełnienie obowiązku informacyjnego przez bank, co wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy.

Zważyć należy, iż w wyroku z dnia 20 września 2017r., R. P. A. i inni przeciwko (...) SA, C-186/16, [www.eur-lex.europa.eu](http://www.eur-lex.europa.eu) (...) wyjaśnił, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty”. Jak wskazano w powołanym orzeczeniu „instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej”. Nadto, „warunek dotyczący spłaty kredytu musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L., Sąd Najwyższy wskazał, że „wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat”. Należy zauważyć, że inną kwestią jest świadomość kredytobiorcy odnośnie możliwości wahań kursów walut obcych, która jest wiedzą powszechną, a inną świadomość, że wzrost ten może być tak wysoki, iż pomimo systematycznej spłaty rat kredytu przez kilka lat, raty kredytu będą wzrastać, a kwota pozostała do spłaty będzie wyższa niż zaciągnięty kredyt (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2020r., V ACa 654/19, L.). W judykaturze obowiązek



informacyjny banku określany jest jako ponadstandardowy, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 listopada 2020r., I ACa 358/19, L.).

Zważyć należy, iż w niniejszej sprawie, pozwany nie przedstawił dowodu, który świadczyłby o tym, że powódka została w sposób należyty poinformowana o ryzyku kursowym. Oświadczenie zawarte w 29 ust. 1 (...) jest oświadczeniem blankietowym, nie zawierało szczegółowej informacji odnośnie skali możliwego wzrostu kursu (...)/PLN, a także wpływu zmiany kursu tej waluty na wysokość raty i salda zadłużenia. Podkreślić należy, nie jest wystarczające dla przyjęcia, że pozwany bank wypełnił należycie przedkontraktowy obowiązek informacyjny co ryzyka kursowego (walutowego), jeśli zakres przekazanych kredytobiorcy informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie przybliżał limitów w jakich taki ewentualny wzrost zadłużenia jest możliwy (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 31 stycznia 2022r., I ACa 485/21, L.). W rozpatrywanym przypadku nie wykazano, aby została przedstawiona konsumentowi symulacja prezentująca jak będzie kształtowała się wysokość raty kredytu oraz saldo kredytu w przypadku zmian kursowych. Powódka natomiast zaprzeczyła, aby takie symulacje jej przedstawiono. Pozwany nie wykazał również, aby przed zawarciem umowy przedstawił powódce informacje dotyczące historycznych kursów (...). Powyższe zaniechania miały niewątpliwie istotny wpływ na świadomość powódki co do możliwego zakresu zmian kursowych i wpływały na jej decyzję o zawarciu aneksu do umowy. Z analizy historycznych notowań (...) wynika, że w lutym 2004r. kurs (...) osiągał najwyższy dotychczasowy poziom w historii (około 3,11 zł). Po tej dacie kurs (...) sukcesywnie się obniżał, osiągając najniższy kurs poniżej 2 zł w sierpniu 2008r. Przedmiotowy aneks został zawarty zatem w okresie, gdy kurs (...) zbliżał się do najniższego. Pomiędzy okresem, gdy kurs osiągnął najwyższy poziom a datą zawarcia przedmiotowej umowy upłynął okres czterech lat. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą obcą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku, w tym ich wpływu na wysokość raty i salda zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i ryzyka finansowego. W sprawie niniejszej bank nie podał jak przy odnotowanym dotąd maksymalnym kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Zdaniem Sądu przekazanie takich informacji przed zawarciem umowy, byłoby dla przeciętnego konsumenta wystarczające do podjęcia racjonalnej i przemyślanej decyzji. Nie budzi bowiem wątpliwości, że przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny, co w przypadku kredytu w (...) musi to oznaczać uwzględnienie zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania, w tym wyliczenia salda zadłużenia przy określonym kursie maksymalnym. Powódka nie miała specjalistycznego wykształcenia w kierunku finansów i bankowości, ani nawet doświadczenia w zawieraniu umów kredytu hipotecznego, w których zarówno kwota kapitału, jak też rat jest odnoszona do waluty obcej. W takiej sytuacji konsument przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). Zważyć przy tym należy, iż banki w powszechnej świadomości społeczeństwa występują jako instytucje zaufania publicznego, stąd klienci działają w zaufaniu do informacji otrzymanych z banku, który z racji prowadzonej działalności dysponuje zdecydowanie większym zakresem informacji i danych aniżeli przeciętny konsument. Jednocześnie, należy zaznaczyć, że konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez bank danych, albowiem strony obowiązują kontraktowa lojalność, nie można z góry zakładać, że przedsiębiorca podaje dane niepełne, niekompletne, czy nieprawdziwe, a tym samym chce konsumenta oszukać, bądź wykorzystać jego brak doświadczenia czy niewiedzę.

Należy przy tym mieć na uwadze, że Szwajcarski Bank (...) ( (...)) przez wiele lat prowadził politykę obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego. Kurs ten był sztucznie utrzymywany na niskim poziomie. Okoliczność ta była bez wątpienia znana profesjonalistom, natomiast nie była wiadoma ogółowi społeczeństwa. Zważyć przy tym należy, iż już od 1999r. zgodnie z rekomendacją (...) banki miały obowiązek analizowania kursu walut obcych i sporządzania prognoz możliwych zmian tych kursów w przyszłości, w tym prognozy dotyczącego możliwego, najwyższego przyszłego kursu walut. Mimo tego, zarówno informacje o historycznych kursach danej waluty, jak też informacje o sztucznie utrzymywanym kursie (...) do euro nie była przekazywana konsumentom przed zawarciem

umowy kredytowej, a tym samym nie mieli oni świadomości tego, jakie są rzeczywiste przyczyny tak atrakcyjnego dla potencjalnych kredytobiorców kursu franka szwajcarskiego. Z tego względu powódka nie była w stanie przewidzieć tego, że w przyszłości może nastąpić zmiana polityki szwajcarskiego banku centralnego, powodująca wzrost kursu i w konsekwencji wzrost raty kredytu, skoro nie dysponowała pełnym zakresem informacji pozwalających na określenie ryzyka walutowego. Podkreślić przy tym należy, iż znaczny wzrost kursu (...) był następstwem tzw. „efektu kuli śnieżnej” tj. nagłej zmiany kursów poszczególnych par walutowych wynikającej ze zmiany polityki (...). Pozwany niewątpliwie posiadał wiedzę o możliwych skutkach wzrostu kursu waluty dla konsumentów, którzy zawarli umowy indeksowane kursem waluty obcej, choćby wynikającą z wydarzeń, jakie miały miejsce w Australii (w drugiej połowie lat 80 – tych XX w.) czy też we W. (na początku lat 90 – tych ub. wieku), gdzie również były oferowane podobne produkty .. (...) obu krajach w przypadku wzrostu kursu waluty obcej nastąpiło radykalne zwiększanie obciążeń kredytobiorców. Mimo powyższego informacje zarówno o wyżej wskazanych wydarzeniach, jak też o sztucznym utrzymywaniu kursu (...) przez szwajcarski bank centralny nie były przekazywane konsumentom, jak należy przypuszczać, aby nie zniechęcać ich do zaciągania kredytów indeksowanych do waluty obcej. Zwrócić także należy uwagę, że w dacie zawarcia umowy obowiązująca Rekomendacja S była już zdezaktualizowana, gdyż od jej sporządzenia do dnia zawarcia umowy kurs (...) uległ zmianie i jeszcze dalej malał. W dacie wydawania rekomendacji ryzyko 20% dewaluacji oznaczało, że kurs osiągnie poziom 3,06, a więc zbliży się do wskazanych wcześniej wieloletnich maksimów. Taki sam margines 20% w czerwcu 2008r. oznaczał osiągnięcie poziomu znacznie niższego niż przy wydawaniu rekomendacji. Stopniowe obniżanie się kursu od 2004 r. sprawiło, że przewidziane rekomendacją marginesy przestały mieć jakiegokolwiek znaczenie z punktu widzenia możliwego ryzyka. Reasumując tę część rozważań, z uwagi na niedochowanie obowiązków informacyjnych co do ryzyka walutowego, i braku poinformowania powódki o ryzyku kursowym klauzula indeksacyjna jako niejednoznaczna może podlegać kontroli nawet jako świadczenie główne.

Dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było także ustalenie, czy klauzule te kształtują prawa i obowiązki powódki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. W odniesieniu do kwestii naruszenia dobrych obyczajów należy mieć na względzie, iż w orzecznictwie utrwalił się pogląd, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 745/19, L.; wyrok SN z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.; wyrok SN z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 1044/19, L.). W judykaturze przede wszystkim podkreśla się, że odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.). Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020r., VI ACa 27/19, L.). W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r., Nr C-26/13, sprawa Á. K., H. R. przeciwko (...), C - 26/13 (...):EU:C:2014:282 (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów

usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że „wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu”. W najnowszym orzecznictwie (...) wskazał, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. wyrok TS z dnia 18 listopada 2021r., C-212/20, L.).

Odnosząc powyższe uwagi natury ogólnej do ustalonego stanu faktycznego, należy wskazać, że z treści przytoczonych powyżej w ustaleniach stanu faktycznego postanowień wzorców umownych nie wynika, na podstawie jakich parametrów są wyznaczone kursy (...), przyjmowane przez bank do przeliczania kwoty kredytu przy jego wypłacie. W umowie i Regulaminie nie tylko nie podano żadnych wzorów matematycznych czy algorytmów, służących bankowi na wyznaczenie kursu kupna (...), ale nawet nie wskazano w sposób opisowy i ogólny czynników, jakie mają wpływ na kurs, ani też nie opisano sposobu wyznaczania tego kursu. Brak jest przy tym przepisów prawa, które wpływałyby na sposób określania kursu przez pozwanego (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego nakazuje jedynie ogłaszanie stosowanych kursów). W konsekwencji, brak szczegółowego i precyzyjnego sposobu ustalania kursu (...) pozwala teoretycznie bankowi na dowolne, jednostronne kształtowanie świadczenia kredytobiorcy, co jest sprzeczne z właściwością stosunku prawnego kredytu. Podkreślić należy, iż klauzula indeksacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest indeksacja ustalany jest w sposób obiektywny i niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. W rozpatrywanym przypadku istnieje natomiast hipotetycznie i potencjalnie możliwość dowolnego ustalania tego kursu przez bank, co rodzi ryzyko, że przyjęta wysokość kursu będzie znacznie odbiegała od wartości występujących na rynku walutowym, a tym samym stanowi zagrożenie dla interesów ekonomicznych konsumenta. Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria rodzi zatem ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Okoliczność czy i w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości nie ma znaczenia dla konstrukcji samej umowy.

Zgodnie z obecną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego postanowienia umowy (regulaminu) określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 kc) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (por. postanowienie SN z dnia 31 maja 2022r., I CSK 2307/22, L.; uchwała SN z dnia 28 kwietnia 2022r., III CZP 40/22, L.). W takim przypadku sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych

odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (por. postanowienie SN z dnia 9 maja 2022r., I CSK 1867/22, L.).

W kontekście abuzywności bez znaczenia pozostaje w jaki sposób pozwany rzeczywiście ustalał kurs waluty (...) w trakcie trwania stosunku prawnego (w tym, czy ustalał kursy (...) na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym) ani też w jaki sposób finansował udzielanie kredytów indeksowanych, albowiem okoliczności te dotyczą etapu wykonywania umowy, a o abuzywności klauzul umownych orzeka się oceniając ich treść i cel z daty zawarcia umowy (co przesądziło w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17), a tym samym nie ma znaczenia sposób jej faktycznego wykonania.

Rozważając zarzut abuzywności Sąd miał również na względzie, że umowa nie przewidywała żadnych postanowień chroniących stronę słabszą przed nadmiernym ziszczaniem się ryzyka kursowego. Jednocześnie brak było rzeczywistego gospodarczego uzasadnienia dla zastosowania kursu waluty obcej (poza względami ekonomicznymi stojącymi za zastosowaniem takiego, a nie innego mechanizmu), albowiem powódka nie uzyskiwała dochodów we frankach szwajcarskich. Co istotne, taka konstrukcja umowy, przy zastosowaniu klauzul indeksacyjnych, uniemożliwiała powódce uzyskanie wiedzy odnośnie wysokości ich zadłużenia. W ocenie Sądu przepisy regulujące instytucję niedozwolonych klauzul umownych należy wyklądać w ten sposób, że wymagają one, aby konsument był zawsze świadom wysokości długu głównego, tymczasem w niniejszym przypadku kwota długu głównego zmieniała się w czasie, zależąc wyłącznie od kursu waluty obcej. W wyroku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 745/19, Sąd Apelacyjny w Białymstoku stwierdził, że klauzula indeksacyjna jak w rozpatrywanym przypadku skutkuje tym, że kredytobiorca o poziomie zadłużenia i wysokości należnej raty dowiaduje się w istocie po jej spłaceniu. Skutkiem takiego ukształtowania klauzuli indeksacyjnej jest również niesymetryczny rozkład ryzyka związanego z zawarciem umowy. Należy zauważyć, że ryzyko banku ogranicza się do wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a nadto jest minimalizowane zabezpieczeniem hipotecznym, natomiast to konsument ponosi główne konsekwencje zmian walutowych, które mogą przybrać niczym nieograniczoną wysokość i wystąpić w bliżej nieokreślonym momencie. W przypadku wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentcie. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Klauzula indeksacyjna godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego już na poziomie informacyjnym, co jest konsekwencją nieprawidłowego pouczenia o ryzyku kursowym. Przy ocenie kwestionowanych klauzul pod kątem dobrych obyczajów należało mieć również na względzie, że w umowie nie zastrzeżono dla konsumenta żadnych instrumentów pozwalających kontrolować i weryfikować kurs waluty, jakim posługiwał się bank. Bank jako silniejsza strona stosunku prawnego dysponował nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z oferowaniem kredytu w walucie obcej, natomiast konsument nie miał ku temu w zasadzie żadnych instrumentów.

Jak wskazuje się w judykaturze (...) dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok (...) z dnia 14 lutego 2013r., C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164 pkt 68 i 69). W okolicznościach niniejszej sprawy, należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo – odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN, przy czym spłata w pierwszej kolejności zaliczana jest na zaspokojenie odsetek. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie

wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. Niewątpliwie powyższe zaniechania w sytuacji znacznego wzrostu raty należy uznać za rażące naruszenie interesu konsumentów. Podkreślić należy, iż rażąca nierównowaga kontraktowa wynikająca z braku odpowiedniego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym oraz ekonomicznych konsekwencjach tego ryzyka dla kredytobiorcy powodują, że postanowienia umowne odnoszące się do waluty obcej stanowią nieuczciwy warunek umowny, co – w okolicznościach niniejszej sprawy – prowadzi do nieważności całej umowy (por. wyrok (...) z dnia 20 września 2017r., C-186/16).

Powyższe argumenty przemawiają za uznaniem spornych klauzul umownych dotyczących mechanizmu indeksacji za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc i nast. Jednocześnie, w świetle przepisów ustawy oraz Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich dla oceny abuzywności istotne pozostaje, czy w dacie zawarcia umowy istnieje potencjalna groźba do skorzystania przez przedsiębiorcę z przewidzianych w umowie czy wzorcu umownym uprawnień, które w sposób rażąco naruszają interesy konsumenta.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia abuzywne mają ten skutek, że nie wiążą konsumenta. W myśl art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził w pkt 39 m.in. że „celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57)”. Podkreślić należy, iż możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59).

W ocenie Sądu w rozpatrywanym przypadku nie ma możliwości uzupełnienia luki powstałej wskutek uznania spornej klauzuli za abuzywną poprzez zastosowanie przepisów dyspozytywnych. Przede wszystkim nie może być mowy o zastosowaniu przepisu art. 358 § 1 i 2 kc w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009r., albowiem nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy kredytowej, a co ważniejsze ma zastosowanie w sytuacji jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej umowie zobowiązanie zostało określone w PLN. Nie ma także możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też indeksowanego do średniego kursu (...) w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 23 lutego 2022r., V ACa 700/21, L.). Brak też zwyczajów możliwych do zastosowania w takim przypadku. Sąd nie podzielił zatem argumentacji pozwanego sprowadzającej się do konieczności zastosowania tzw. redukcji utrzymującej skuteczność.

Jednocześnie – zdaniem Sądu – nie ma możliwości utrzymania przedmiotowej umowy kredytowej – w brzmieniu nadanym aneksem - po wyeliminowaniu spornej klauzuli indeksacyjnej z utrzymaniem oprocentowania opartego na stawce LIBOR, czyli tzw. „odfrankowania” kredytu. Podkreślić bowiem należy, iż w polskim systemie prawnym wykształcił się odrębny podtyp umowy kredytu tj. umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Taki typ umowy kredytowej został wprost przewidziany w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357), gdzie wskazano, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprawdzie, powyższy przepis został dodany dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawa antyspreadowa, jednak w art. 4 powołanej ustawy nowelizującej przesądzono, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Tym samym ustawodawca potwierdził, że umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej – także te zawarte przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej mogą występować w obrocie i co do zasady nie pozostają w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym. Na to, że umowa kredytu indeksowanego stanowi odrębny podtyp kredytu wskazuje się również w judykaturze. W wyroku z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że umowa kredytu indeksowanego mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> kc w związku z art. 69 ustawy z 1997r. Prawo bankowe). W dalszej kolejności należy ustalić swoiste cechy takiej umowy kredytowej. Zgodnie z treścią art. 353<sup>1</sup> kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że natura stosunku prawnego obejmuje nie tylko swoistą naturę poszczególnych typów, lecz również naturę nienazwanych stosunków prawnych określonego rodzaju. Obejmuje ona zatem: naturę ogólną, naturę określonej kategorii stosunków i naturę określonych typów stosunków nazwanych i rodzajów stosunków nienazwanych (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019). W literaturze wskazuje się takie cechy składające się na naturę stosunku, jak to, że stosunek ten nie może unicestwiać ani nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać stronom pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od innego), musi go cechować minimum racjonalności i użyteczności oraz musi on mieć względny charakter (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019). Zgodnie z definicją zawartą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: kwotę i walutę kredytu (pkt 2), wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (pkt 5), wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje (pkt 9). Jak wskazuje się w doktrynie do istotnych cech umowy kredytu należy m.in. odpłatność (kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek i ewentualnej prowizji dla banku). Oprocentowany kredyt będzie umową wzajemną jedynie wówczas, gdy odsetki oprócz elementu waloryzacyjnego zawierają także zysk, wymierną ekonomiczną korzyść dla dającego kredyt. Dążenie do uzyskania tego świadczenia pieniężnego stanowi podstawę i przyczynę zobowiązania się kredytodawcy do udostępnienia własnego kapitału i przesądza o wzajemnym charakterze kontraktu. Zapłata wynagrodzenia za świadczenie banku musi być uznana za element przedmiotowo istotny umowy kredytu. Zapłata odsetek jako możliwego elementu wynagrodzenia za świadczenie banku z umowy kredytu staje się zatem świadczeniem głównym, które nie może być kwalifikowane jako świadczenie uboczne. Odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, z jednej strony stanowią bowiem cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z

drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Celem umowy kredytu bankowego, podobnie jak umowy pożyczki bankowej, jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy (pożyczkobiorcy), a czyniąc to, bank, w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...) Umowa kredytu bankowego powinna być analizowana w kontekście współczesnych zasad funkcjonowania kredytu w ramach gospodarki rynkowej (por. Z. Ofiarski, Prawo bankowe. Komentarz, LEX 2013). Jak wskazano powyżej sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie, cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Zważyć należy, iż wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego (...) taką stawką jest LIBOR (ang. L. I. R.), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L.. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej. W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte jest o stawkę LIBOR 3M. Zważyć należy, iż stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski ( (...)), funt szterling brytyjski ( (...)), jen japoński ( (...)). Bez wątpliwości zatem stawka LIBOR nie ma zastosowania dla złotego polskiego. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złote z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Zatem kredytobiorcy nie uzyskaliby takiego kredytu na wolnym rynku. Bank jako przedsiębiorca kierujący się w swojej działalności rachunkiem ekonomicznym nie zawarłby umowy, która nie przyniesie mu zysku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego cechą odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji/denominacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. Jak wynika z przytoczonych powyżej poglądów doktryny pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie, w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR istota tego stosunku prawnego zostanie zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadzi będzie do zniekształcenia stosunku, na tyle istotnego, że nie będzie mieścił się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego. Wskazany powyżej mechanizm przesądzał bowiem o odpłatności kredytu i możliwości osiągnięcia zysku. W obrocie prawnym nie istnieją umowy kredytu złotowego oprocentowane według stawki charakterystycznej dla walut obcych. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji i utrzymaniu stawki LIBOR zastrzeżone w umowie odsetki nie spełniałyby roli wynagrodzenia banku, gdyż w umowie wysokość odsetek została skalkulowana w odniesieniu do kwoty kredytu zwaloryzowanej do waluty obcej, a nie do kwoty wyrażonej w polskich złotych. Wskaźnik LIBOR jest całkowicie nieadekwatny do ekonomicznej wartości waluty polskiej. W przypadku wyeliminowania mechanizmu indeksacji, przy braku podstaw od zastąpienia go innym miernikiem wartości, umowa kredytu w brzmieniu nadanym aneksem zostałaby pozbawiona dla pozwanego sensu gospodarczego. Modyfikacja stosunku prawnego prowadziłaby niewątpliwie do zubożenia po stronie banku, który nie uzyskalby wynagrodzenia za oddanie środków do dyspozycji kredytobiorcy. Przekształcenie kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR będzie prowadziło do zmiany charakteru umowy i spowoduje, że konstrukcja umowy będzie bliska nieoprocentowanej pożyczce.

Zgodnie z aktualną linią orzecznictwa SN jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i

obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. W takim przypadku nie jest możliwe utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 2022r., (...) 459/22, L.). W wyroku z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19 natomiast stwierdził, że nie jest możliwe tzw. przewalutowanie, czyli przekształcenie umowy w umowę kredytu złotowego. Taki kredyt jako umowa nie byłby indeksowany do obcej waluty, podczas gdy stopa procentowa pozostałaby oparta na niższej stopie waluty obcej, co powoduje dysonans w brzmieniu umowy. Prawo krajowe nie przewiduje żadnej możliwości uzupełnienia takich luk, które powstałyby na skutek wyeliminowania zapisów abuzywnych, a pozostawienie w obrocie umowy, która przewiduje waloryzację, ale nie określa sposobu waloryzowania świadczenia nie jest dopuszczalne. W konsekwencji powyższego oraz braku przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić luki powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul, nie istnieje możliwość utrzymania w mocy umowy”. Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 16 czerwca 2020r., I ACa 540/19, tego typu instrumenty w ogóle nie występują na rynku i trudno byłoby oszacować, jakie byłyby dla stron skutki ekonomiczne pozostawienia tego typu umowy. Z tych względów należało uznać, że po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji ukształtowanie umowy kredytu byłoby sprzeczne z właściwością stosunku prawnego. Skoro klauzule umowne, których elementem jest ryzyko kursowe, określają główne świadczenia stron (wysokość kapitału podlegającego spłacie i wysokość rat kapitałowo - odsetkowych), to ich eliminacja z umowy musi prowadzić do jej upadku. W świetle przepisów kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do głównych świadczeń. W konsekwencji umowa kredytu jako nieważna (bezskuteczna) ex lege nie wiąże stron ze skutkiem ex tunc wobec ich uświadomionego braku zgody na związanie spornymi postanowieniami (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 23 lutego 2022r., V ACa 495/21, L.). Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu waloryzacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należy jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 października 2020r., I ACa 1089/18, L.).

Reasumując należało uznać, że aneks do umowy jest nieważny, co oznacza powrót do pierwotnego brzmienia umowy, nadanego na mocy umowy z dnia 15 grudnia 2006 roku. Tym samym strony obowiązują umowa kredytu złotowego. Natomiast odnosząc się do twierdzeń strony powodowej dotyczących nowacji, należy wskazać, że przesłanką ważności umowy nowacyjnej jest istnienie między stronami ważnego pierwotnego (dawnego) zobowiązania (por. M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 3, Warszawa 2023). Skoro zaś aneks okazał się nieważny, to w konsekwencji nie wywołał żadnych skutków prawnych. Konsekwencją nieważności aneksu zatem jest powrót do pierwotnej umowy kredytu złotowego.

Jednocześnie Sąd dochował wszelkich wymogów formułowanych w orzecznictwie (...) pozwalających na unieważnienie umowy kredytowej. Po pierwsze, Sąd miał na uwadze, że w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r. C-26/13 K. i K. R. Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że w sytuacji gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasżającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone. Takie unieważnienie bowiem wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach. W świetle powyższego konieczne było rozważenie, czy stwierdzenie nieważności umowy będzie pociągało niekorzystne dla konsumenta skutki. Na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego Sąd uznał jednak, że stwierdzenie nieważności umowy kredytowej w tym konkretnym przypadku nie zagraża interesom powódki, albowiem spłaciła znaczną część kredyt. Nadto, powódka na rozprawie w sposób wyraźny i jednoznaczny wyraziła zgodę na unieważnienie umowy, wskazując, że zna i liczy się z wynikającymi z tego konsekwencjami. Po drugie, wobec treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29



kwietnia 2021r w sprawie C-19/20, Sąd dopełnił także obowiązku informacyjnego, o jakim mowa we wskazanym orzeczeniu i pouczył powódkę o roszczeniach restytucyjnych, które mogą zostać wywiedzione przez bank po ewentualnym unieważnieniu aneksu, co do zwrotu pełnej kwoty kapitału kredytu, jak również o skutkach innych roszczeń (tzw. wynagrodzenie za korzystanie z kapitału). Mimo powyższego pouczenia powódka podtrzymała żądanie stwierdzenia nieważności aneksu.

Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, która zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zważyć należy, iż teoria salda jest aktualnie odrzucana w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2020r., V ACa 447/20, L.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19, L.). W uchwale z dnia 7 maja 2021r. (III CZP 6/21, L.), mającej moc zasady prawnej SN stwierdził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc). W tym stanie rzeczy Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondycji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. W przedmiotowej sprawie zarzut potrącenia okazał się nieskuteczny, a strona pozwana nie wytoczyła powództwa wzajemnego, stąd brak podstaw do wzajemnego rozliczania stron. Strona pozwana może dochodzić zwrotu spełnionego świadczenia w odrębnym postępowaniu.

Nie sposób w okolicznościach niniejszej sprawy przyjąć, że zachodzi którakolwiek ze wskazanych w art. 411 kc podstaw wyłączających możliwość zwrotu świadczenia. Przede wszystkim należy zauważyć, że zapłata rat kredytowych była dokonywana pod przymusem, albowiem w przypadku zaprzestania spłaty, bank mógł wypowiedzieć umowę, wskutek czego cała kwota niespłaconego kredytu stałaby się natychmiast wymagalna. Podkreślić także należy, iż spełniając świadczenie powódka nie miała świadomości, że czynność prawna w postaci aneksu jest nieważna. W okresie którego dotyczy żądanie pozwu stanowisko doktryny i judykatury co do nieważności umów indeksowanych czy denominowanych nie było jednolite i kwestia ta była sporna i wątpliwa. Nie sposób także przyjąć, że spełnienie świadczenia przez powódkę czyniło zadość zasadom współzycia społecznego. Jak wskazuje się w doktrynie i judykaturze zakres zastosowania art. 411 pkt 2 k.c. jest zatem bardzo wąski. Dotyczy on różnego rodzaju obowiązków moralnych, rodzinnych i innych, których spełnienie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, ale które nie mają charakteru prawnego. Trafnie ujął to SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 września 2004 r. (II PK 18/04, OSNAPiUS 2005, Nr 6, poz. 84), stwierdzając, iż: "art. 411 pkt 2 k.c. ma zastosowanie w sytuacji, gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie". W niniejszej sprawie niewątpliwie bank nie dochowując szeregu obowiązków informacyjnych wobec konsumenta, a wręcz zatajając przed nim istotne informacje m.in. dotyczące zakresu ryzyka walutowego, i naruszając dobre obyczaje sam zachował się w sposób nielojalny wobec konsumenta. W tym kontekście powoływanie się przezeń na naruszenie zasad współzycia społecznego należy uznać co najmniej za niestosowne.

Kwotę uiszczoną przez powódkę Sąd ustalił na podstawie zaświadczenia banku. Zresztą wysokość roszczenia nie była kwestionowana przez pozwanego.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 410 § 1 i § 2 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. Sąd uwzględnił w całości roszczenie i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 6.320,46 zł. Od powyższej kwoty Sąd zasądził – na podstawie art. 481 kc – odsetki ustawowe za opóźnienie dopiero od dnia 1 stycznia 2023r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy i staje się wymagalne stosownie do art. 455 k.c. (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009r., III CZP 102/09, OSNC 2010, Nr 5, poz. 75). Przed wniesieniem pozwu powódka nie wzywała pozwanego do zapłaty i w tej sytuacji za pierwsze wezwanie należało uznać pozew, który został doręczony pozwanemu w dniu 9 grudnia 2022 r. (k. 73). Zdaniem Sądu na rozważenie przez bank żądania wystarczający był termin 14 dni jako uwzględniający takie okoliczności jak: obieg korespondencji w korporacji pozwanego, konieczność konsultacji z prawnikiem, czas potrzebny na zgromadzenie

dokumentacji. Niemniej, w niniejszym przypadku termin ten upłynąłby w dniu 24 grudnia 2022 roku. Mając jednak na względzie, że okres między Świątami Bożego Narodzenia a S. w korporacjach jest okresem urlopowym, Sąd uznał, że w tym przypadku czas na rozpatrzenie żądania powinien zostać wydłużony do końca roku. Żądanie o odsetki za okres wcześniejszy roszczenie należało uznać za przedwczesne i w tej części powództwo zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. (wobec uznania, że powódka uległa tylko w nieznacznym zakresie) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądził kwotę 2.817 zł, na co składała się opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej (1.800 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).